

KS. PIOTR SZCZUR

REWOLTA PODATKOWA W ANTIOCHII (387)
W ŚWIELE PRZEKAZÓW LIBANIUSZA
I JANA CHRYZOSTOMA

RETORYKA I FAKTY HISTORYCZNE

Teodozjusz Wielki (379-395) w przeprowadzaniu reformy administracyjnej cesarstwa wiele uwagi poświęcił usprawnieniu poboru podatków. Państwo potrzebowało ogromnych funduszy na utrzymanie odradzającej się armii (po klęsce pod Adrianopolem w 378 r., cesarstwo wschodnie straciło 2/3 armii), opłacenie najemników i subsydia dla federatów oraz na prowadzenie niekończących się walk z barbarzyńcami i uzurpatorami. Niestety, wiele prowincji zniszczonych wojnami i grabieżami, nie było w stanie uregulować swych należności względem państwa. W związku z tym cesarz musiał zmniejszać ich obciążenia finansowe, a niekiedy nawet umarzać im długi. Taka sytuacja pociągała za sobą konieczność uzupełnienia państwowego skarbcza przez obciążenie dodatkowymi podatkami prowincji niedotkniętych działaniami wojennymi, co jednak groziło wybuchem niezadowolenia. Ogłoszenie przez administrację państwową nowych obciążeń finansowych w wielu miastach Wschodu wywołało oburzenie, które było połączone z niezadowoleniem z polityki Teodozjusza wobec barbarzyńców. Przykładowo, z powodu podniesienia podatków wybuchły zamieszki w Aleksandrii, jednak szybko zostały one zażegnane przez prefekta Cynegiusza¹.

Ks. dr hab. PIOTR SZCZUR – kierownik Katedry Historii Kościoła w Starożytności Chrześcijańskiej, Instytut Historii Kościoła na Wydziale Teologii KUL; e-mail: p_szczur@kul.lublin.pl

¹ Flawiusz Maternus Cynegiusz w latach 384-388 pełnił urząd prefekta Wschodu (*Praefectus Praetorio Orientis*). Szerzej na temat Cynegiusza zob.: J.M.-F. M a r i q u e, *A Spanish*

W omawianym okresie obciążenia fiskalne Antiocheńczyków były wyjątkowo dotkliwe. 16 lub 19 stycznia 387 r. Antiochia hucznie świętowała rozpoczęcie piątej rocznicy ogłoszenia Arkadiusza augustem², co wiązało się z wcześniejszym – większym niż zwykle – poborem podatków. Ponadto zamiar zwiększenia podatków mógł być związany z przygotowaniem do świętowania obchodów dziesiątej rocznicy wybrania Teodozjusza na cesarza, która wypadła w styczniu 388 r. Obchody różnych rocznic i uroczystości były okazją do nakładania dodatkowych obciążeń finansowych, co irytowało wszystkie warstwy społeczne Antiochii. Nie dziwi więc fakt, że Antiocheńczycy gwałtownie zareagowali na podniesienie podatków. Gdy edykt cesarski, nakładający większe podatki, dotarł do Antiochii na początku 387 r. (możliwe, że w pierwszych dniach lutego), nastąpił natychmiastowy sprzeciw³.

I. WYBUCH ZAMIESZEK I PRZEBIEG WYDARZEŃ

Bezpośrednią przyczyną rewolty było odczytanie zgromadzonym w budynku sądu (δικαστήριον)⁴ kuriałom i innym znaczącym obywatelom miasta, dekretu rządowego wprowadzającego nowy – zdaniem Antiocheńczyków – wygórowany podatek⁵. Najprawdopodobniej chodziło o zwiększenie tzw.

Favorite of Theodosius the Great: Cynegius, Praefectus Praetorio, „Classical Folia” 17(1963), s. 43-59; J.F. M a t t h e w s, *A pious supporter of Theodosius I Maternus Cynegius and his Family*, „The Journal of Theological Studies” (NS) 18(1967), s. 438-446; A.H.M. J o n e s, J. M a r t i n d a l e, J. M o r r i s, *The Prosopography of the Later Roman Empire*, t. I: 260-395, Cambridge 1971, s. 235-236; J.F. M a t t h e w s, *Western Aristocracies and Imperial Court A.D. 364-425*, Oxford 1975, s. 141-142; B. G a s s o w s k a, *Maternus Cynegius praefectus praetorio Orientis and the Destruction of the Allat Temple in Palmyra*, „Archeologia” 33(1982), s. 107-230; A. K a z h d a n, *Cynegius Maternus*, w: *The Oxford Dictionary of Byzantium*, red. A. Kazhdan, t. I, Oxford 1991, s. 567; S. O l s z a n i e c, *Kilka uwag na temat życia i kariery Fl. Maternusa Cynegiusza*, „Klio” (Toruń) 7(2005), s. 3-15.

² Arkadiusz został ogłoszony augustem 19 stycznia 383 r.

³ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 19, 25; 22, 4; I o h a n n e s C h r y s o s t o m u s, *Ad populum Antiochenum*, hom. 3, 7; 5, 3; 8, 4; Z o s i m u s, *Historia nova* IV 41, 1; T h e o d o r e t u s, *Historia ecclesiastica* 5, 20 (dalej cyt.: HE); S o z o m e n u s, HE 7, 23.

⁴ Budynek sądu (δικαστήριον) znajdował się na wyspie utworzonej przez ramiona Orontesu, niedaleko pałacu cesarskiego.

⁵ Por. J.N.D. K e l l y, *Złote usta. Jan Chryzostom – asceta, kaznodzieja, biskup*, przekł. K. Krakowczyk, Bydgoszcz 2001, s. 82.

*collatio lustralis*⁶ i *aurum coronarium*⁷. Podatki te dotknęły wszystkie warstwy społeczne: od rzemieślników i przekupniów po kuriałów i zamożnych posiadaczy ziemskich.

Niezadowoleni kuriałowie udali się do gubernatora (przypuszczalnie Cel-susa, który pełnił urząd *consularis Syriae*), aby złożyć skargę i poprosić go o redukcję podatków⁸. Ponieważ nie uzyskali od niego satysfakcjonującej odpowiedzi, poszli do domu biskupa Flawiana, ale nie zastawszy go, wrócili do sądu⁹. W tym momencie wydarzenia wymknęły się spod kontroli. Zgromadzony na zewnątrz sądu tłum udał się do głównej siedziby gubernatora, tam przedostał się przez balustradę i drzwi za nią z taką gwałtownością, że służba urzędnika obawiała się, że zostanie on wywleczony z rezydencji i zamordowany, podobnie jak w 353 r. został zabity przez wzburzony tłum *consularis Syriae* Teofil¹⁰. Jednak tłum nie mógł włamać się do rezydencji i musiał poprzestać na wykrzykiwaniu obelg¹¹. Następnie tłum śpiesznie przeszedł wzdłuż portyku, który znajdował się przed sądem, i udał się do publicznych łaźni, które zdemolował¹².

Zamieszki osiągnęły punkt kulminacyjny przez atak na podobizny i posągi cesarskie. Najpierw tłum spalił drewniane tablice, na których były namalowane portrety rodziny cesarskiej, a po ich zniszczeniu wyśmiewał się z nich¹³. Było to jedno z najcięższych przewinień – obraza majestatu! Kiedy bowiem portrety te zostały wykonane z okazji wyboru nowego cesarza i roze-

⁶ Był to specjalny podatek nakładany na kupców co 5 lat. Por. J. S o n d e l, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997, s. 167.

⁷ Pierwotnie było to złoto dostarczane tytułem kontrybucji przez podbity kraj dla zwycięskiego wodza, który w czasie triumfalnego wjazdu do Rzymu miał na głowie sporządzoną z niego koronę. Por. J. S o n d e l, *Słownik łacińsko-polski*, s. 95. W czasach późniejszych jako *aurum coronarium* określano wszelkie podatki na rzecz państwa. Szerzej na temat tego podatku zob.: T. K l a u s e r, *Aurum coronarium*, w: *Reallexikon für Antike und Christentum*, red. T. Klauser [i in.], t. I, Stuttgart 1950, kol. 1010-1020.

⁸ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 19, 25-26; P. P e t i t, *Libanius et la vie municipale à Antioche au IV^e siècle après J.-C.*, Paris 1955, s. 434.

⁹ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 19, 28.

¹⁰ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 19, 47-49.

¹¹ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 20, 3.

¹² Por. L i b a n i u s, *Oratio* 20, 3; 22, 6.

¹³ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 22, 7. R. Browning (*The Riot of A.D. 387 in Antioch. The Role of the Theatrical Claques in the Later Empire*, „The Journal of Roman Studies” 42(1952), s. 15, przypis 40) sugeruje, że wydarzenia te miały miejsce przed pałacem cesarskim na wyspie.

słane z Konstantynopola do poszczególnych miast cesarstwa, miały znaczenie prawne i konstytucyjne, stanowiąc uosobienie godności cesarskiej; potęga cesarza tkwiła w jego portrecie, więc cesarz był obecny pod postacią obrazów w całym cesarstwie, zniszczenie zaś jego wizerunku oznaczało także zamiary w stosunku do cesarza we własnej osobie. Tym sposobem działania tłumu przekształciły się z zamieszek w rewoltę. Po zniszczeniu portretów tłum zajął się wykonanymi z brązu posągami cesarza, jego niedawno zmarłej żony Elij Flacylii (zm. 386)¹⁴ i syna Arkadiusza. Za pomocą lin posągi ściągnięto z piedestałów, a następnie lżono je i wleczono po ulicach miasta, w wyniku czego część z nich uległa zniszczeniu¹⁵. Tłum zostawiwszy dzieciom do zabawy części zniszczonych posągów, podpalał domy wpływowych obywateli, którzy popierali płacenie podatków¹⁶. Podłożono też ogień w pałacu cesarskim, ale natychmiast pojawili się łucznicy (τοξόται), którzy stanowili miejską policję, żeby ugasić pożar. Kiedy doszło do znieważenia posągów, posłańcy zanieśli wieść o rebelii do Konstantynopola¹⁷.

Comes Orientis, który najwyraźniej do tej pory nie podjął żadnych działań, teraz zjawił się z wojskiem i aresztował buntowników, którzy zostali odesłani do dikasterionu¹⁸. W ten sposób zaprowadzono porządek. Decyzje co do losu uwięzionych wydano około południa¹⁹. Władze zarządziły, aby podzielić więźniów według wagi przestępstwa, którego się dopuścili. Buntownicy i podpalacze z niższych warstw społecznych zostali dość szybko zidentyfikowani i w pośpiesznym procesie skazani na śmierć przez ścięcie, spalenie lub rzucenie na pożarcie dzikim zwierzętom²⁰. Libaniusz twierdzi,

¹⁴ Por. W. C e r a n, *Teodozjusz Wielki*, Kraków 2003, s. 24. Mowę żałobną na pogrzebie Elij Flacylii wygłosił św. Grzegorz z Nyssy (*Oratio funebris in Flacillam imperatricem*, ed. A. Spira, *Gregorii Nysseni opera*, t. IX: *Sermones*, Leiden 1967, s. 475-490; przekł. polski dokonany z PG 46, 877-892 – T. Sinko w: *Ś w i ę t y G r z e g o r z z N y s s y, Wybór pism*, Warszawa 1963, s. 213-224).

¹⁵ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 19, 44; 20, 4; 22, 8; I o h a n n e s C h r y s o - s t o m u s, *Ad populum Antiochenum*, hom. 5, 3.

¹⁶ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 22, 9.

¹⁷ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 20, 4.

¹⁸ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 19, 34-36; 22, 9. Imię komesa Orientu wspomnianego przez Libaniasza w *Mowie* 19, 36, nie jest znane. Podejmowano kilka nieudanych prób zidentyfikowania go; por. G. D o w n e y, *A Study of the Comites Orientis and the Consulares Syriae*, Princeton 1939, s. 19-20.

¹⁹ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 22, 9.

²⁰ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 21, 9; I o h a n n e s C h r y s o s t o m u s, *Ad populum Antiochenum*, hom. 3, 6.

że nawet nie oszczędzono dzieci²¹. Gdy miasto zostało dotknięte sankcjami, obywatele zdali sobie sprawę z rozmiarów wyzwania rzuconego władcy i zaczęli kierować do Teodozjusza różne petycje, żarliwie próbując wyprosić cesarskie przebaczenie dla miasta i urzędników kurii²². Po zamieszkach miasto było zdewastowane i splądrowane przez żołnierzy. Ludność była dotknięta represjami: aresztowano kuriałów i konfiskowano własność. Wielu ludzi uciekło z miasta na wieś lub w góry²³. Atmosferę niepewności podsycali pogłoski, jakoby rozgniewany cesarz miał surowo ukarać miasto²⁴.

Przywódcą wspólnoty chrześcijańskiej w Antiochii był sędziwy biskup Flawian. Kilka dni po zamieszkach udał się on, mimo podeszłego wieku, do Konstantynopola, po to, by interweniować u cesarza w sprawie Antiochii²⁵. W tym czasie raport o powstaniu dotarł już do stolicy i cesarz wysłał dwóch komisarzy w celu przeprowadzenia śledztwa: Cezariusza, który pełnił urząd *magister officiorum*, i Hellebichusa, który pełnił urząd *magister utriusque militiae per Orientem* i mieszkał wówczas w Antiochii, gdzie stał się popularny dzięki swej szczodrości i wielkoduszności dla miasta²⁶. Komisarze wszczęli dochodzenie, lecz niektóre kary dla całego miasta już zapowiedziano w cesarskim dekrete. Miasto zostało pozbawione rangi metropolii i podporządkowane swojemu staremu rywalowi – Leodycei²⁷; zamknięto teatry, łaźnie i hipodrom²⁸; wstrzymano też darmowe rozdawanie chleba ubogim²⁹. Wymierzona Antiochii kara była stosunkowo łagodna, nie-

²¹ Por. Libanius, *Oratio* 19, 37.

²² Por. R. Brownin, *The Riot of A.D. 387 in Antioch*, s. 13-20; J.H.W.G. Liebeschuetz, *Antioch. City and Imperial Administration in the Later Roman Empire*, Oxford 1972, s. 278-280; F. van de Paverd, *St. John Chrysostom. The Homilies on the Statues*, (Orientalia Christiana Analecta, t. 239), Roma 1991 (przedstawia streszczenie wydarzeń); D.R. French, *Rhetoric and the Rebellion of A.D. 387 in Antioch*, „Historia” 47(1998), s. 468-484.

²³ Por. Libanius, *Oratio* 23, 20-28.

²⁴ Por. Libanius, *Oratio* 20, 5; 23, 12; Iohannes Chrysostomus, *Ad populum Antiochenum*, hom. 2, 3-4; 6, 7.

²⁵ Jan Chryzostom mówi o wyjeździe biskupa w trzeciej homilii *Ad populum Antiochenum* (PG 49, 47-60).

²⁶ Por. P. Petit, *Libanius et la vie municipale*, s. 434.

²⁷ Por. Libanius, *Oratio* 23, 26-27; 20, 6; Iohannes Chrysostomus, *Ad populum Antiochenum*, hom. 17, 2.

²⁸ Por. Libanius, *Oratio* 23, 26-27; 20, 6; Iohannes Chrysostomus, *Ad populum Antiochenum*, hom. 14, 6; 17, 2; 18, 4.

²⁹ Por. Libanius, *Oratio* 20, 6-7.38; Theodoretus, HE V 20, 2.

mniej jednak podporządkowanie miasta Leodycei było wielkim upokorzeniem, zamknięcie zaś łaźni, hipodromu i teatrów było szczególnie przykre dla ludności lubiącej uciechy. W związku z tym odwoływano się do sytuacji, kiedy tłum zabił *consularis Syriae* Teofila w 353 r., a cesarz Konstancjusz nie nałożył żadnej kary na miasto³⁰.

Podczas śledztwa, które prowadzili komisarze Cezariusz i Hellebichus, dołączył do nich Libaniusz z racji nadanej mu kilka lat wcześniej godności honorowego *praefectus praetorio*³¹. Natomiast Jan Chryzostom najpierw stał z milczącym tłumem na zewnątrz miejsca posiedzeń, później zaś dostał się na dziedziniec, skąd mógł słyszeć przebieg procesów³². Posiedzenia odbywały się w głównej siedzibie wojskowej Hellebichusa³³. Pierwszy dzień przeznaczony był na przesłuchania członków lokalnego senatu i innych znakomitych osób, gdyż powszechnie uważano, że za wybuch zamieszek cesarz obwinia kuriałów³⁴. Ludzie byli zaskoczeni, ale jednocześnie odetchnęli z ulgą z powodu łagodnego postępowania komisarzy³⁵. Następnego dnia rozpoczęły się procesy oskarżonych. Komisarze także w tym wypadku okazywali umiarkowanie, niemniej jednak byli przy swych decyzjach bardzo stanowczy³⁶. Ostatecznie nikt nie został stracony, zaś skazani na śmierć mieli oczekiwać na ostateczną decyzję cesarza. Oznajmiono też, że wszyscy członkowie senatu zostaną zatrzymani w więzieniu do czasu, aż zostanie ogłoszona decyzja cesarza opierająca się na raporcie komisarzy³⁷. Chryzostom bardzo przeżył widok senatorów zakutych w łańcuchy, prowadzonych przez rynek do więzienia³⁸.

Senatorowie byli najpierw więzieni w budynku bez dachu obok siedziby senatu (βουλευτήριον). Ze względu na niedogodności związane z miejscem uwięzienia senatorów uzyskano pozwolenie, żeby zburzyć ścianę między więzieniem a bouleuterionem. To dało senatorom więcej przestrzeni i odpowiednie schronienie. Mogli też korzystać z audytorium bouleuterionu

³⁰ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 19, 48-49.

³¹ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 22, 23.

³² Por. I o h a n n e s C h r y s o s t o m u s, *Ad populum Antiochenum*, hom. 13, 1-3.

³³ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 21, 7.

³⁴ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 23, 25.

³⁵ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 19, 12; 21, 7; 22, 20.

³⁶ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 22, 21-23; I o h a n n e s C h r y s o s t o m u s, *Ad populum Antiochenum*, hom. 13, 1; 17, 1.

³⁷ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 22, 29.

³⁸ Por. I o h a n n e s C h r y s o s t o m u s, *Ad populum Antiochenum*, hom. 17, 2.

i dziedzina, w środku którego był ogród pełen winnej latorośli, fig, drzew i warzyw. Mimo to przebywanie w więzieniu było niewygodne i uciążliwe³⁹. Obowiązywał też rygor, w rezultacie którego zabroniono odwiedzin.

W czasie trwania procesów wielu ascetów, którzy mieszkali w grotach na zboczach gór powyżej Antiochii, opuściło swoje siedziby i przybyło do miasta, żeby wstawić się za oskarżonymi u komisarzy. Prosil ich, aby skłonili cesarza do zaniechania zemsty i wybaczenia miastu. Jeden z tych świętych mężów o imieniu Macedoniusz szczególnie elokwentnie apelował u Hellebichusa⁴⁰. Trudno jest jednoznacznie stwierdzić, czy to Macedoniusz swym apelem poruszył wszystkich sędziów (jak mówią chrześcijańscy pisarze), czy też inne czynniki miały na to wpływ, niemniej komisarze zdecydowali się poprosić cesarza o łagodność. Cezariusz w wielkim pośpiechu odjechał do Konstantynopola, gdzie dotarł szóstego dnia po opuszczeniu Antiochii⁴¹. W Konstantynopolu Cezariusz zastał cesarza skłonnego do wysłuchania rekomendacji komisarzy. Od jakiegoś już czasu w stolicy przebywał biskup Flawian, wstawiając się u władcy⁴², także senat i znaczni obywatele stolicy wyrażali nadzieję, że Teodozjusz wybaczy ich siostrzanemu miastu⁴³. Cesarz zdecydował o okazaniu łagodności Antiochii. Napisał szczegółowy list, w którym odwołał nałożone dotychczas kary i restrykcje oraz przywrócił przywileje; polecił też przywrócić pomoc ubogim⁴⁴. Wiadomość tę przekazano kurierom i natychmiast wysłano ich do Antiochii⁴⁵. Kiedy wieści te dotarły do stolicy Syrii, zapanowała wielka radość, której towarzyszyły bankiety na ulicach i różnego rodzaju imprezy rozrywkowe, do których miasto było przyzwyczajone⁴⁶. Wiadomość ta dotarła do Antiochii około Niedzieli Palmowej, a przed Wielkanocą (obchodzoną w tym roku prawdopodobnie 25 kwietnia⁴⁷) biskup Flawian powrócił do miasta i mógł pełnić

³⁹ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 22, 29-31.

⁴⁰ Por. I o h a n n e s C h r y s o s t o m u s, *Ad populum Antiochenum*, hom. 17, 1-2; T h e o d o r e t u s, HE V 20, 4-10.

⁴¹ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 21, 15.

⁴² Por. I o h a n n e s C h r y s o s t o m u s, *Ad populum Antiochenum*, hom. 21, 1-2.

⁴³ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 20, 37.

⁴⁴ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 20, 7. 37-39; 21, 21.

⁴⁵ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 21, 23.

⁴⁶ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 22, 39; I o h a n n e s C h r y s o s t o m u s, *Ad populum Antiochenum*, hom. 21, 4.

⁴⁷ Por. J.N.D. K e l l y, *Złote usta*, s. 85.

święteczną posługę⁴⁸. W dowód wdzięczności mieszkańcy miasta wykonali wiele portretów i posągów Hellebichusa⁴⁹, a Libaniusz wygłosił mowę pochwalną na jego cześć (*Oratio* 22), zaś drugą na cześć Cezariusza (*Oratio* 21). Prawdopodobnie z powodu dostąpienia takiego zaszczytu, Hellebichus zbudował piękny dom w Antiochii i łaźnie w centralnej części miasta⁵⁰. Jednym z rezultatów omawianego wydarzenia, były liczne nawrócenia z pogaństwa⁵¹, gdyż poganie byli pod wielkim wrażeniem mów biskupa Flawiana skierowanych do ludności oraz roli, jaką odegrał w uzyskaniu cesarskiego przebaczenia.

II. WARTOŚĆ ŹRÓDEŁ HISTORYCZNYCH (RETORYKA A FAKTY)

Badania naukowe dotyczące rebelii z roku 387 opierają się w znacznej mierze na dwóch podstawowych źródłach: *Homiliach do ludu antiocheńskiego* (*Ad populum Antiochenum*) Jana Chryzostoma, wygłoszonych w Wielkim Kościele w Antiochii, oraz *Mowach* Libaniasza, sędziwego poganina, który był czołowym antiocheńskim nauczycielem retoryki. Źródła te stwarzają historykom pewne problemy metodologiczne, gdyż ich celem nie było obiektywne przedstawienie wydarzeń, lecz prezentacja retorycznych „dowodów” lub argumentów w celu przekonania słuchaczy do przyjęcia określonego wyniku (τέλος) każdej konkretnej mowy. Celem pracy retora nie było zbieranie faktów historycznych, ani ich obiektywna interpretacja. Mówca po określeniu głównego tematu mowy „wynajdywał” dowody wspierające *στόσις* poprzez użycie argumentów ważnych z punktu widzenia retoryki⁵². Retorzy zdawali sobie sprawę z różnicy pomiędzy faktami a argumentami, jednak przedkładali

⁴⁸ Por. I o h a n n e s C h r y s o s t o m u s, *Ad populum Antiochenum*, hom. 21, 1. Data dotarcia do Antiochii cesarskiego rozporządzenia jest wyznaczana na podstawie dat wygłoszenia homilii przez Chryzostoma.

⁴⁹ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 22, 39-40.

⁵⁰ Por. L i b a n i u s, *Epistula* 898 (ed. R. Foerster: *Libanii Opera*, t. XI: *Epistulae 840-1544. Una cum pseudepigraphis et basilii cum Libanio commercio epistolico. Fragmenta*, [Bibliotheca Scriptorum Graecorum et Romanorum Teubneriana], Lipsiae 1922).

⁵¹ Por. I o h a n n e s C h r y s o s t o m u s, *Ad populum Antiochenum*, hom. 15, 1; 21, 4.

⁵² Por. H. I. M a r r o u, *Historia wychowania w starożytności*, przekł. pol. S. Łoś, Warszawa 1969, s. 285-286; D. L. C l a r k, *Rhetoric in Graeco-Roman Education*, New York 1957, s. 70, 112-115.

argumenty nad fakty⁵³. Argumenty retoryczne mogły zawierać fakty historyczne, jednak fakty – jak często się zdarzało – mogły być przez retora adaptowane, aby pasowały do potrzeb jego mowy. Ponieważ cel mów retorycznych był jasno określony, tak wybitny retor jak Libaniusz nie prezentował obiektywnego spojrzenia na wydarzenia, w których odgrywał pierwszoplanową rolę. Mógł nawet widzieć siebie jako tworzącego historię poprzez własny opis wydarzeń. Słuchacze mówcy bez względu na to, czy stanowili zgromadzenie chrześcijańskie w Antiochii, czy jej kulturalną elitę, byli doskonale świadomi reguł retoryki i mogli mieć wielki podziw dla umiejętności prezentowania przekonujących argumentów dla poparcia τέλος⁵⁴. Retoryczna natura powyższych źródeł historycznych, ich przeznaczenie oraz charakterystyczne grono adresatów, sprawia, że należy podkreślić złożoność problemu charakteryzującą wykorzystanie mów retorycznych i homilii jako źródeł historycznych dla badania rebelii z 387 r.

Próbując załagodzić napięte stosunki pomiędzy Teodozjuszem a Antiochią, mówcy żarliwie przerzucali winę za rebelię na tradycyjne retoryczne „kozły ofiarne” i starali się przekonać cesarza, aby okazał przebaczenie poprzez przywrócenie takich oznak cesarskiego patronatu, jak cesarskie posągi, łaźnie, hipodrom, teatry i status municypalny. To były dary, które potwierdzały specjalny związek zachodzący pomiędzy władcą, miastem i jego prominentnymi obywatelami, a nie koncesje przyznawane niesfornej miejskiej tłuszczy.

1. PRZEKAZY JANA CHRYZOSTOMA

Jan Chryzostom pochodził z arystokratycznej rodziny kuriałów i cieszył się przywilejami edukacji helleńskiej, włącznie ze studiami retorycznymi. Pomimo to, że był młodym prezbiterem, wyświęconym w 386 r., na nim

⁵³ Szerzej na ten temat zob.: G. K e n n e d y, *The Art of Rhetoric in the Roman World 300 B.C – A.D. 300*, Princeton 1973. O miejscu στάσις w helleńskiej retoryce zob.: R. N a - d e a u, *Hermogenes «On Stasis». A Translation with an Introduction and Note*, „Speech Monographs” 31(1964), s. 361-424; t e n ż e, *Hermogenes on «Stock Issues» in Deliberative Speaking*, „Speech Monographs” 25(1958), s. 59-66; t e n ż e, *Classical System of Stasis in Greek. Hermagoras to Hermogenes*, „Greek, Roman, and Byzantine Studies” 2(1959), s. 55-71. O relacji inwencji do στάσις por.: D.J. O c h s, *Cicero's Rhetorical Theory*, w: *A Synoptic History of Classical Rhetoric*, red. J.J. Murphy, New York 1972, s. 93-98.

⁵⁴ D.L. Clark w *Rhetoric in Graeco-Roman Education*, na stronach 115-116 pisze, że „fakty” w przedstawieniu wydarzeń nie muszą być wcale faktami, ale „tym, co adwokat uważa za stosowne, by sędziowie lub przysięgli uwierzyli, że jest faktem” („what the advocate thinks in expedient that the judges or jury should believe to be the facts” – tamże).

właśnie spoczywała olbrzymia odpowiedzialność głoszenia kazań w Wielkim Kościele w Antiochii w czasie zaistniałego kryzysu. Jego znaczna pozycja wynikała ze zbiegu dwóch elementów: osobistego talentu do publicznego przemawiania oraz słabego zdrowia sędziwego biskupa Flawiana⁵⁵. Ponadto ze względu na fakt, że biskup – w imieniu Antiochii – przyjął rolę emisariusza na dworze Teodozjusza i był nieobecny w mieście, Jan Chryzostom przyjął funkcję głównego kaznodziei. 21 wielkopostnych homilii Chryzostoma z roku 387 nosi wspólny tytuł *Homilie do ludu Antiocheńskiego (Ad populum Antiochenum)* lub *O posągach (De statuis)*, chociaż tylko jedna trzecia z nich zawiera bezpośrednie odniesienia bądź aluzje do zamieszek i ich następstw. Podstawowym celem *Homilii o posągach* było udzielenie duchowego wsparcia chrześcijańskiej społeczności w czasie wielkiego postu. Innym celem było pocieszenie i umocnienie ludzi wciąż lękających się o swój los i przyszłość miasta⁵⁶. Rzesza uchodźców opuszczająca Antiochię po zamieszkach poświadcza, jak szeroko rozpowszechnione było przekonanie, że Teodozjusz wyśle oddziały wojska, aby spustoszyły zbuntowane miasto⁵⁷. Ci, którzy pozostali, ukryli się w zamknięciu, drżąc pod wpływem pojawiających się wciąż pogłosek, że wojsko otrzymało zezwolenie na splądrowanie miasta⁵⁸. Z tego powodu młody kaznodzieja starał się złagodzić obawy swej trzody poprzez omawianie wysiłków dyplomatycznych, które w imieniu mieszkańców Antiochii zostały podjęte przez biskupa Flawiana i mnichów⁵⁹. Pierwsza wzmianka na ten temat pojawia się w *Homilii III*, wygłoszonej w niedzielę 7 marca⁶⁰ lub 28 lutego⁶¹, w dniu, w którym sędziwy biskup Flawian udał się do cesarza Teodozjusza, by prosić go o przebaczenie. Wówczas Jan zwrócił się do zgromadzenia, które bało się o status swojego miasta oraz

⁵⁵ Por. W.A. M a t, *A Rhetorical Study of St. John Chrysostom's «De Sacerdotio»*, Washington D.C. 1944, s. 81; R.L. W i l k e n, *John Chrysostom and the Jews. Rhetoric and Reality in the Late 4th Century*, Berkeley 1983, s. 5-10.

⁵⁶ Por. J.N.D. K e l l y, *Złote usta*, s. 85.

⁵⁷ Por. Z o s i m u s, *Historia nova* 4, 5; I o h a n n e s C h r y s o s t o m u s, *Ad populum Antiochenum*, hom. 5, 3; 6, 2; 11, 1.

⁵⁸ I o h a n n e s C h r y s o s t o m u s, *Ad populum Antiochenum*, hom. 16, 1. 5.

⁵⁹ Por. T. A m e r i n g e r, *The Stylic Influence of the Second Sophistic on the Panegyric Sermons of St. John Chrysostomus*, Washington 1921, s. 12. H.I. Marrou (*Historia wychowania w starożytności*, s. 282) wyszczególnia liczne wzmianki do poselskiej funkcji retora.

⁶⁰ Por. D.R. F r e n c h, *Rhetorical and the Rebellion of A.D. 387 in Antioch*, s. 471.

⁶¹ Por. F. van de P a v e r d, *St. John Chrysostom. The Homilies on the Statues*, s. 363.

lękało się kary ze strony rozgniewanego cesarza. Pierwsze słowa Jana, jakie padły tego dnia, skierowały myśli wiernych na biskupa Flawiana, który właśnie wyjechał.

Kiedy patrzę na ten tron, opuszczony i porzucony przez [naszego] nauczyciela, raduję się i szlocham zarazem: szlocham, ponieważ wśród obecnych nie widzę ojca; raduję się, gdyż dla naszego dobra podjął podróż, aby tak wielki lud wybawić od gniewu cesarza! To jest dla was ozdobą, a dla niego wieńcem: ozdoba dla was, ponieważ takiego ojca dał wam los, wieniec dla niego, ponieważ jest czuły dla dzieci i potwierdzi czynami to, co rzekł Chrystus. Wiedział, że „dobry pasterz oddaje życie za swoje owce” (J 10, 11), ruszył więc w drogę, ryzykując swoje życie dla nas wszystkich i nie zwracając uwagi na to, co powstrzymywało go od wyjazdu i zmuszało do pozostania: po pierwsze, osiągnął już sędziwy wiek, po drugie, słabość ciała i pora roku, a także konieczność celebracji święta, a poza tym wszystkim jego jedyna siostra może wydaje właśnie ostatnie technienie. Zlekceważył jednak więzy krwi, wieku, słabości, niedogodną porę i trudy podróży. Pokonał te ograniczenia przedkładając was i wasze bezpieczeństwo nad wszystko. Jak młodzieniec ten starzec teraz spieszy, unoszony skrzydłami odwagi!⁶²

Ponadto kaznodzieja ogólnie przedstawił swemu zgromadzeniu argumenty, których – jak wierzył – biskup użyje w obronie Antiochii przed rozgniewanym cesarzem. Zazwyczaj w mowie sądowej skierowanej do władcy, mówca starał się pozyskać przebaczenie cesarza, przerzucając winę na osobę lub okoliczności niepodlegające władzy sądowniczej⁶³. Dlatego Chryzostom zapewnia, że Flawian powie cesarzowi, iż przestępstwo nie zostało popełnione przez całe miasto, ale przez „obcych” i „awanturników”, którzy działali impulsywnie i bez żadnego planu⁶⁴. Retorzy powszechnie obarczali winą za kłopoty jakąś bliżej niezidentyfikowaną osobę, grupę lub siły nadnaturalne⁶⁵. Użytecznymi kozłami ofiarnymi wykorzystywanymi przez mówców stawały się złe duchy, demony, wichrzyciele, hałaśliwe tłumy teatralne, obcy i włóczędzy, cudzoziemcy, bluźniercy, oraz „niektórzy” przeciwnicy miasta, najgorsi z ludzi – owe „chore członki” ciała obywatelskiego⁶⁶. Ponadto –

⁶² I o h a n n e s C h r y s o s t o m u s, *Ad populum Antiochenum*, hom. 3, 1, PG 49, 47, przekład własny. Rolę Flawiana i Jana w konflikcie omawia Browning, *The Riot of A.D. 387 in Antioch*, s. 13-20.

⁶³ Por. R. N a d e a u, *Hermogenes «On Stasis»*, s. 375.

⁶⁴ Por. I o h a n n e s C h r y s o s t o m u s, *Ad populum Antiochenum*, hom. 3, 3.

⁶⁵ Por. D.L. C l a r k, *Rhetoric in Graeco-Roman Education*, s. 90.

⁶⁶ Tę taktykę wielokrotnie stosował Libaniusz, kiedy przemawiał w imieniu Antiochii; por. *Oratio* 26, 5. 8-10. 17; 33, 8. 11-12; 41, 6-9; 45, 4. 22; 46, 2. 15-17. 22-25. Jan Chryzostom także przerzuca winę na „obcych, ludzi mieszanej krwi” lub „obcych i cudzoziemców” (por. *Ad populum Antiochenum*, hom. 2, 3; 3, 1).

jak zapewnia Chryzostom – biskup będzie dowodził, że ponieważ był to pierwszy przypadek wystąpienia przeciw władcy, powinno to być wybaczone miastu. Jeśli miasto powtórzyłoby swe antyrządowe wystąpienie, wtedy cesarz miałby prawo do ukarania Antiochii, aby w ten sposób przestrzec inne miasta⁶⁷.

Jest sprawą wątpliwą, aby Chryzostom wiedział, jakich argumentów zamierza użyć Flawian, żeby nadać kształt swemu wystąpieniu w obronie Antiochii. Jednak Chryzostom znał standardowe argumenty retoryczne, które mogły być użyte w mowie profonetycznej skierowanej do władcy. Dlatego w swych wystąpieniach zapewniał słuchaczy, że biskup, który w ich imieniu udał się do Konstantynopola, obierze właściwą linię obrony.

Druga wzmianka na temat apelacji do cesarza pojawia się w XVIII *Homilii*, wygłoszonej we wtorek 30 marca⁶⁸ lub w niedzielę 28 marca⁶⁹. Mieszkańcy Antiochii otrzymali wiadomość, że argumenty biskupa Flawiana przekonały Teodozjusza, by oszczędził miasto, lecz cesarz jeszcze nie podjął decyzji co do losu kuriałów. Chryzostom radośnie mówił swemu zgromadzeniu, że mnisi mieszkający w pobliżu Antiochii przejęli inicjatywę i pojawili się w mieście przed cesarskimi sędziami: Cezariuszem i Hellebichusem, skutecznie ich przekonując, aby przekazali Teodozjuszowi wiadomość, że zamieszki nie były dziełem ani kuriałów, ani mieszkańców miasta, lecz „obcych i włóczęgów”⁷⁰. W tym miejscu Chryzostom nie sugeruje, że „obcy i włóczędzy” w rzeczywistości byli odpowiedzialni za zamieszki, ale raczej przytacza to, co słyszał o planowanym, retorycznym argumencie w formalnym zwróceniu się do Teodozjusza.

W późniejszych homiliach, kiedy Chryzostom nie odnosił się do dyplomatycznych wysiłków podejmowanych przez innych, zapewniał, że kryzys został wywołany przez szatana. Kaznodzieja sugerował, że szatan spowodował kłopoty, aby oddalić cesarza od Antiochii. Zgodnie z tym, co mówił Chryzostom, szatan wybrał pewnych ludzi, aby zbezczęścili posągi cesarza w nadziei, że rozgniewany władca zniszczy miasto⁷¹. Nie tylko ludzie uważali za możliwe, że demony i złe duchy mogą aktywnie szkodzić sprawom miasta,

⁶⁷ Por. I o h a n n e s C h r y s o s t o m u s, *Ad populum Antiochenum*, hom. 3, 3.

⁶⁸ Por. D. R. F r e n c h, *Rhetorical and the Rebellion of A.D. 387 in Antioch*, s. 472.

⁶⁹ Por. F. v a n d e P a v e r d, *St. John Chrysostom. The Homilies on the Statues*, s. 364.

⁷⁰ I o h a n n e s C h r y s o s t o m u s, *Ad populum Antiochenum*, hom. 17, 5.

⁷¹ Por. I o h a n n e s C h r y s o s t o m u s, *Ad populum Antiochenum*, hom. 12, 3.

ale był to powszechnie stosowany środek retoryczny, polegający na obwinianiu demonów za złe czyny konkretnych ludzi.

Gdy biskup Flawian triumfalnie powrócił do Antiochii około Wielkanocy, osobiście przywiózł cesarskie ułaskawienie zarówno dla miasta, jak i dla skazanych kuriałów⁷². Rozpromieniony świadomością, co takie osiągnięcie dyplomatyczne oznacza dla prestiżu Kościoła, Chryzostom z przyjemnością wymieniał w XXI *Homilii* rzeczywiste argumenty retoryczne z powodzeniem zastosowane przez biskupa, ponieważ teraz na pewno wiedział, w jaki sposób Flawian przekonał Teodozjusza, aby wybaczył miastu⁷³. Flawian dowodził, jak mówił Chryzostom, że miasto w rzeczywistości nie było winne zdrady, gdyż nieszczęsne wydarzenie było dziełem demonów, które znienawidziły Antiochię z powodu jej wielkiego znaczenia w świecie chrześcijańskim⁷⁴. Biskup Flawian mówił, że sam cesarz ponosi częściową odpowiedzialność za to nieszczęście, ponieważ dotąd szczerze okazywał miastu swą życzliwość. Taka hojność Teodozjusza podsycała nienawiść demonów w stosunku do Antiochii. Flawian radził Teodozjuszowi, aby postąpił dokładnie odwrotnie do tego, co podłe duchy starały się osiągnąć. Odmawiając ukarania Antiochii, cesarz udaremniłby zamiary demonów, które były podżegaczami tych zbrodni⁷⁵. Przerzucając winę na demony i schlebiając Teodozjuszowi, Flawian dał przykład doskonałej retorycznej obrony Antiochii, ponieważ wina spadała nie na jakąś określoną grupę działającą w Antiochii, lecz na siły, które nie mogły podlegać karze.

2. LIBANIUSZ O REBELII

Podobnie jak w homiliach Chryzostoma, również w *Mowach* (XIX-XXII) napisanych przez Libaniasza po szczęśliwym zakończeniu kryzysu, celem *narratio* nie było przedstawienie obiektywnego i historycznie dokładnego przebiegu wydarzeń, ani wskazanie osób odpowiedzialnych za wybuch zamieszek.

⁷² Por. I o h a n n e s C h r y s o s t o m u s, *Ad populum Antiochenum*, hom. 21, 4. Libaniasz informuje, że ułaskawienie przywiózł Cezariusz (por. *Oratio* 21, 23).

⁷³ Por. P. B r o w n, *Power and Persuasion in Late Antiquity. Towards a Christian Empire*, Madison 1992, s. 105-107.

⁷⁴ Por. I o h a n n e s C h r y s o s t o m u s, *Ad populum Antiochenum*, hom. 21, 1.

⁷⁵ Por. tamże.

Libaniusz nie był członkiem poselstwa wysłanego do Konstantynopola, któremu przewodniczył Flawian, pomimo że był znakomitym retorem, który piastował stanowisko sofisty w Nikomedii w latach 344-345 i w Konstantynopolu w latach 349-350⁷⁶. Mógł uważać, że posiadanie doświadczenia i rozległych kontaktów predysponuje go do wejścia w skład poselstwa reprezentującego Antiochię przed Teodozjuszem. Zaangażowanie biskupa i mnichów w przywróceniu dobrych stosunków pomiędzy cesarzem a Antiochią musiało być irytujące dla człowieka o wykształceniu i reputacji Libaniusza⁷⁷. Pomimo że Libaniusz nie był bezpośrednio zaangażowany w obronę Antiochii przed cesarzem Teodozjuszem, to jednak napisał mowę *Do cesarza Teodozjusza o zamieszkach (Mowa XIX)*, która być może była próbą zachowania przez retora dobrego imienia. Mowa ta nigdy nie została wygłoszona, lecz krążyła w prywatnym obiegu wśród jego przyjaciół i zwolenników. Jest to mowa profonetyczna, demonstrująca, co Libaniusz powiedziała by Teodozjuszowi, gdyby pozwolono mu formalnie zwrócić się do cesarza. Podobnie jak Flawian, Libaniusz buduje swoją kwestię wokół *στάσις*, w której adwokat w antytezie uznaje winę, ale w prośbie o łagodny wymiar kary przerzuca ją na osobę lub okoliczności niepodlegające władzy sądowniczej⁷⁸:

Panie, było to postępowanie oszalałego miasta, ale siła, która pozbawiła je zmysłów, była czymś tak silnym, iż – nawet jeśli przyznamy, że wina z powodu złego postępowania spada na całe miasto – posiada ono usprawiedliwienie w postaci przyczyny tego [postępowania]⁷⁹.

Siła, której Libaniusz przypisał winę, to demon. Z punktu widzenia tej teorii Libaniusz uważnie konstruował retoryczne „dowody”, które składały się na *narratio*. Zdawał on sobie sprawę z wagi dokładnego budowania *narratio* w sprawie, w której sędzia postrzegał dobrze znane fakty dotyczące sprawy

⁷⁶ Por. H.W. W i e m e r, *Libanius on Constantine*, „The Classical Quarterly” 54(1994), s. 511.

⁷⁷ P. Brown w *Power and Persuasion* mówi, że biskupi i mnisi stali się konkurencją dla tradycyjnie wykształconych elit. Zaznaczyli oni swoją rolę w przekonywaniu cesarzy do miłosierdzia i sprawiedliwych rządów. Linie wpływów, które prowadziły od społeczności lokalnej do dworu cesarskiego, coraz częściej znajdowały się pod kontrolą Kościoła, gdyż kler wykorzystywał swe wpływy dla uzyskiwania amnestii oraz przekazywania cesarzowi życzeń jego ludu.

⁷⁸ Por. R. N a d e a u, *Hermogenes «On Stasis»*, s. 375.

⁷⁹ L i b a n i u s, *Oratio* 19, 8, przekład własny.

jako groźne dla swego klienta⁸⁰. Tak więc, chociaż Libaniusz nie kłamał, jeśli chodzi o ogólne okoliczności, to jednak opowiedział historię w taki sposób, aby w korzystnym świetle przedstawić cesarzowi Antiocheńczyków. Retor stwierdza, że całe miasto było już na granicy wybuchu rozruchów zanim do Antiochii dotarły pogłoski, że Teodozjusz wkrótce zażąda dodatkowych podatków. Kiedy dekret wreszcie nadszedł i został odczytany mieszkańcom, ludzie o znacznym statusie i pozycji społecznej zebrali się w sali sądowej, aby błagać gubernatora o ulgi. Ponieważ nie zostali usatysfakcjonowani, wyszli na zewnątrz, gdzie sprawy szybko wymknęły się spod ich kontroli⁸¹.

Należy zapytać: jak retor mógł przekonać władcę o tym, że nie było żadnego związku pomiędzy pokojowym zebraniem zatroskanych o dobro miasta obywateli a zniszczeniem cesarskich posągów, podpaleniami i zamieszkami, które przetoczyły się później przez Antiochię? Libaniusz przekonuje, że kiedy prominentni obywatele opuścili salę sądową, zaprzestali protestów. Jednak w tym momencie „jacyś ludzie” zaczęli wywoływać niepokoje. Libaniusz zadawał retoryczne pytanie: „Kim zatem byli ci ludzie?”⁸² Nie można się spodziewać, aby odpowiedź na pytanie retoryczne była faktem historycznym. Retor zastosował środek retoryczny dla wyrazu mowy, a nie przekazania informacji. Celem było podkreślenie racji i pobudzenie ciekawości słuchacza poprzez sugestię zawartą w pytaniu⁸³.

Jeśli miasto było niewinne, to kogo mówca mógł obwiniać za zamieszki? Libaniusz oparł swą obronę na teorii, że to demon zainspirował zamieszki. Tak więc w *narratio* identyfikuje ludzi będących narzędziami złego ducha jako tych, którzy „bardziej myślą o tancerzach pantomimy niż o słońcu, księżycu i samej ciemności! Jeden z nich był już odpowiedzialny za smutne zajścia w Bejrucie, jak to później odkryliśmy. Używając narzędzi takich, jak te, zły duch dokonał czynów, o jakich wolę nie wspominać”⁸⁴. Dalej Libaniusz czujnie unika wszelkich słów, które w jakikolwiek sposób mogłyby identyfikować „tych ludzi”. Nie pada żadne określenie, które mogłoby

⁸⁰ Quintilianus, Marcus Fabius w *Institutio Oratoria* IV 2, 21 mówi: „Neque enim narratio in hoc reperta est, ut tantum cognoscat iudex, sed aliquanto magis ut consentiat” (Ponieważ faktów nie prezentuje się jedynie po to, aby sędzia mógł zrozumieć sprawę, ale po to, aby spojrział na nią w takim świetle jak my; przekład własny).

⁸¹ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 19, 26.

⁸² L i b a n i u s, *Oratio* 19, 28.

⁸³ Por. D.L. C l a r k, *Rhetoric in Graeco-Roman Education*, s. 90.

⁸⁴ L i b a n i u s, *Oratio* 19, 28-29, przekład własny.

wskazywać, że ludzie ci byli członkami jasno określonej klaki, frakcji, grupy, czy nawet wywodzili się z otoczenia lub spośród wielbicieli tancerzy pantomimy. Byli po prostu tymi, którzy woleli pantomimę od ciał niebieskich. Demon musiał posłużyć się czynnikiem ludzkim, więc Libaniusz przygotował argument lub „dowód” na poparcie takiej tezy w formie sylogizmu opartego na prawdopodobnym znaku. Znak jest cechą, która odsyła do innej cechy, na przykład sekretne działanie implikuje nieuczciwość⁸⁵. W swoim dowodzeniu Libaniusz sugeruje, że ludzie, którzy woleli pantomimę, należeli właśnie do takich wichrzycieli, po których można się było spodziewać zainicjowania zamieszek. Czego innego można by się po nich spodziewać?

Budując dalej swój „dowód” retoryczny z uważnie umiejscowionym „przykładem historycznym”, który miał dodawać wiarygodności sylogizmowi, Libaniusz mówi, że „jeden z nich był już odpowiedzialny za smutne zajścia w Bejrucie”⁸⁶. Nie dysponując niezależnym świadectwem, należy być ostrożnym w przyjmowaniu wartości historycznej tego wydarzenia. Retorzy byli kształceni w stosowaniu dwóch rodzajów przykładów, które mogły być użyte jako dodatkowe „dowody” następujące po ἐνθύμημα, aby zwiększyć siłę wyrazu zeznań świadka. Przykłady zawierały rzeczywiste przeszłe fakty lub wymyślone przez mówcę oraz mogły zawierać paralelę lub przypowieść. Nawet przy zastosowaniu jako przykładu rzeczywistego wydarzenia historycznego, mówcy przysługiwała dowolność w naciąganiu „faktów” tak, aby pasowały do retorycznych potrzeb konkretnej mowy⁸⁷. Libaniusz zastosował to kilka akapitów wcześniej, kiedy celowo zafałszował potraktowanie obywateli

⁸⁵ Por. F.I. Hill, *The Rhetoric of Aristotle*, w: *A Synoptic History of Classical Rhetoric*, red. J.J. Murphy, New York 1972, s. 52.

⁸⁶ D.R. French w *Rhetorical and the Rebellion of A.D. 387 in Antioch* (s. 475, przypis 34) zaznacza, że: „Nie istnieje żadne inne niezależne źródło popierające ten przykład retoryczny. Wiemy, że istniała przybierająca na sile rywalizacja pomiędzy Antiochią a Bejrutem w IV w., podsycana przez rosnącą popularność studiów prawniczych w Bejrucie w opozycji do studiów retorycznych w Antiochii (por. Libanius, *Oratio* 2, 44; 31; 58, 22; 62, 21-23)”. Natomiast R. Browning w *The Riot of A.D. 387 in Antioch* (s. 18, przypis 65) akceptuje historyczną prawdziwość retorycznego przykładu podawanego przez Libaniasza i zakłada, że odnosi się on do zamieszek w tym mieście. Wydaje się, że inni naukowcy podążali za przykładem Browninga.

⁸⁷ Por. F.I. Hill, *The Rhetoric of Aristotle*, s. 23; D.L. Clark, *Rhetoric in Graeco-Roman Education*, s. 118; G. Kennedy, *The Art of Rhetoric*, s. 70. Quintilianus, Marcus Fabius w *Institutio Oratoria* V 11, 6 pisze, że najważniejszym rodzajem dowodu opartego na podobieństwie jest przykład, który definiuje jako „rei gestae aut ut gestae utilis ad persuadendum id quod intenderis commemoratio” (przypomnienie przeszłego wydarzenia lub zakładanego wydarzenia, użyte w celu przekonania słuchacza; przekład własny).

Konstantynopola przez Walensa po tym, jak obalił uzurpatora Prokopiusza⁸⁸. Libaniusz mówi do Teodozjusza, że Walens wykazał się łagodnością w stosunku do miasta, podczas gdy z przekazu Zosimosa jasno wynika, że „cesarz Walens zgładził wielu po śmierci Prokopiusza i skonfiskował na korzyść państwa majątki jeszcze liczniejszych”⁸⁹.

Brak innego obiektywnego przekazu historycznego, który potwierdzałby „smutne zajścia w Bejrucie”, uniemożliwia przyjęcie tezy, że niepokoje były wywołane przez konkretnego człowieka, albo że jakiś członek klaki teatralnej lub wielbiciel pantomimy był podżegaczem. Można jedynie uznać za możliwe do przyjęcia, iż jakieś niepokoje mogły mieć miejsce w Bejrucie, i że Libaniusz chciał wykorzystać to zdarzenie jako retoryczny przykład, aby zasugerować, że podobnie rebelia z roku 387 była dziełem wicherzycieli. Nie można przywiązywać zbyt dużej wagi do tożsamości człowieka zasugerowanego przez Libaniasza. Retor stosował sylogizm, po którym następował przykład udowadniający, że demon, działając przez człowieka o złej reputacji, był odpowiedzialny za akty nielojalności.

W *narratio* Libaniusz dalej buduje swój argument, że zły duch był odpowiedzialny nie tylko za podburzenie ludzi wywodzących się z „marginesu społecznego” do ataku na cesarskie posągi, lecz także za powstrzymanie „dobrych” obywateli przed przeszkodzeniem przestępcom. „Istniał jakiś nadnaturalny czynnik tutaj i wśród nich, który zmuszał każdego człowieka do patrzenia na to i powstrzymywał go przed wyszeptaniem choćby słowa”⁹⁰. Retor sugeruje, że kuriałowie nie byli winni tego, że nie wykazali inicjatywy w wezwaniu oddziałów wojskowych w celu przywrócenia spokoju w mieście, ponieważ powstrzymał ich zły demon⁹¹. Nie dziwi więc, że *στάσις* obu mów retorycznych skierowanych do Teodozjusza: rzeczywistej, wygłoszonej przez Flawiana, i wyimaginowanej – Libaniasza, przyznaje winę, ale przerzuca ją na demona, który nie mógł być ukarany przez cesarza, a jedynie – jak to zasugerował Flawian – mógł być przechytrzony poprzez okazanie Antiochii miłosierdzia i wspaniałomyślności.

⁸⁸ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 19, 15.

⁸⁹ Z o s i m o s, *Historia nova* IV 10, 1: „Οὐάλης δὲ ὁ βασιλεὺς πολλοὺς μετὰ τὴν Προκοπίου τελευτὴν ἀνελών, πλελόνων δὲ τὰς οὐσίας εἰς τὸ δημόσιον ἐνεγκών”; przekł. polski H. Cichočka w: Z o s i m o s, *Nowa historia*, Warszawa 1993, s. 161.

⁹⁰ L i b a n i u s, *Oratio* 19, 31, przekład własny.

⁹¹ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 19, 34.

Kolejne trzy *Mowy* Libaniasza (XX, XXI i XXII) są panegirykami dedykowanymi Teodozjuszowi, Cezariuszowi i Hellebichusowi. Rzekomym celem tych oracji było podziękowanie cesarzowi i jego sędziom za darowanie życia kuriałom, oskarżonym o dopuszczenie do wymknięcia się zamieszek spod kontroli, oraz za zakończenie okresu niełaski, w czasie którego Antiochia cierpiała, będąc pozbawiona swoich teatrów, hipodromu, łaźni i statusu metropolii. Libaniasz nie mógł przeciwstawić się cesarskiej opinii o zamieszkach i przekonaniu, że kuriałowie byli odpowiedzialni, jeśli już nie za faktyczne wywołanie zamieszek i udział w aktach zdrady, to przynajmniej za brak podjęcia zdecydowanych kroków zmierzających do powstrzymania buntowników.

Teodozjusz działał zgodnie z przekonaniem, że postępowanie najznamienitszych obywateli ma ważny wpływ na przebieg niepokojów publicznych. Czynniki sprawujące kontrolę są teoretycznie silniejsze, niż powodujący rozruchy. Jeśli władzom nie uda się zapobiec wrogości, jest niezwykle ważne, aby wtedy, gdy już dojdzie do wybuchu buntu, zadziałały szybko i zdecydowanie. Sukces lub porażka tłumy zależą w dużej mierze od stanowczości lub niechęci władz do stosowania siły. Bywają sytuacje, kiedy urzędnicy magistratu nie tylko są ostrożni w odwoływaniu się do oddziałów wojskowych, ale jawnie lub skrycie popierają sprawę buntowników. Pierwszorządne znaczenie ma fakt, w jakim stopniu mniejszość uczestników cieszy się poparciem biernej większości. Może powstać więź poparcia i wspólnych interesów, łącząca kilku aktywnych buntowników z wieloma biernymi obywatelami. Po rebelii dokonanie przez cesarza egzekucji na wiodących mieszkańcach miasta nie było wydarzeniem bezprecedensowym, nawet jeśli podejmowali oni żarliwe próby powstrzymania powstania. Dziadek Libaniasza został zgładzony w takich właśnie okolicznościach po rewolcie Eugeniusza w 303 r.⁹²

Aby wyrazić pochwałę Teodozjusza, Cezariusza i Hellebichusa, Libaniasz musiał jednak przyznać, że Antiochia zasługiwała na karę za akty zdrady popełnione w trakcie zamieszek. Pomimo to starał się zminimalizować zakres odpowiedzialności karnej, jakiej podlegali kuriałowie i „dobrzy” obywatele Antiochii, interpretując wydarzenia w taki sposób, aby zaprezentować Antiochię w możliwie najkorzystniejszym świetle, na jakie tylko pozwalały warunki⁹³. Στάσις w *Mowach* XX-XXII jest w gruncie rzeczy wnioskiem

⁹² Por. L i b a n i u s, *Oratio* 20, 17.

⁹³ Por. G. K e n n e d y, *The Art of Rhetoric*, s. 74; J.J. M u r p h y, *A Synoptic History*, s. 144; D.L. C l a r k, *Rhetoric in Graeco-Roman Education*, s. 115.

o ugodę sądową, która polega na tym, że adwokat uznaje winę swojego klienta w kwestii lżejszego zarzutu, aby uniknął on kary za poważniejsze przewinienie. Zgodnie z tym, co twierdził Libaniusz, nie tylko kuriałowie, ale całe miasto było winne za wybuch zamieszek i zbezczeszczenie wizerunków cesarskich, a także za to, że nie powstrzymano „niektórych”, którzy w rzeczywistości dopuścili się aktów zdrady⁹⁴. Części narracyjne pochwał prezentują retoryczne dowody na poparcie *στάσις*. W *Mowie XXI* Libaniusz twierdzi, że problemy zaczęły się od zaledwie kilku wyrazów niezadowolenia, które wkrótce objęły wielką grupę ludzi. W trakcie zamieszek „jacyś ludzie” obalili posągi cesarza i jego rodziny oraz wlekli je po ulicach. „Za takie akty świętokradztwa całe miasto ponosi jakąś odpowiedzialność, chociaż przestępstwo popełniono w jednej dzielnicy, to cała reszta nie zapobiegła mu i to podejście sprawiło, że podlegają tym samym zarzutom co przestępcy”⁹⁵. Retoryczne przedstawienie faktów w *Mowach XX* i *XXII* dalej rozwija *στάσις*, że kilka niezidentyfikowanych osób wznieciło zamieszki, za które wszyscy zostali obwinieni.

Libaniusz rzeczywiście przedstawia kuriałów jako postępujących w trakcie trwania zająć w zdecydowanie tchórzliwy sposób. Zapewnia, że bezpośrednio po zamieszkach kuriałowie, najwyraźniej świadomi cesarskiego zwyczaju karaniania urzędników w sytuacji zaistnienia rebelii, przyłączyli się do mieszkańców masowo opuszczających miasto⁹⁶. W krążącej w prywatnym obiegu *Mowie XIX* Libaniusz twierdzi, że „ojcowie miasta” nie tylko nie uczestniczyli w rozruchach i nie byli świadkami zachowania tłumu, ale wręcz ukrywali się gdzie tylko mogli i próbowali ratować własną skórę. Obawiali się – jak twierdzi Libaniusz – że gdyby pojawili się publicznie, zostaliby zlinczowani. Ponadto, stosując klasyczną retoryczną sztuczkę przerzucania winy, Libaniusz nadmienia, że kuriałowie nie mieli uprawnień, aby wykorzystać oddziały wojskowe i byli zmuszeni polegać w tej kwestii na kowodzie wojskowym. Człowiek ten, kilkakrotnie wzywany, nie pojawił się, wysyłając zamiast oddziałów ciche wymówki⁹⁷. Zarówno Chryzostom, jak i Libaniusz zapewniali, że kuriałowie musieli ponieść nadmierną odpowiedzialność za czyny, za które winę ponosiło całe miasto⁹⁸.

⁹⁴ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 20, 3; 22, 5.

⁹⁵ L i b a n i u s, *Oratio* 21, 5, przekład własny.

⁹⁶ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 20, 10.

⁹⁷ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 19, 32-33.

⁹⁸ Por. I o h a n n e s C h r y s o s t o m u s, *Ad populum Antiochenum*, hom. 18, 4.

III. UWAGI KOŃCOWE

Z zaprezentowanych powyżej analiz wynika, że omawiane źródła historyczne mogą służyć pomocą w rekonstrukcji wydarzeń związanych z rewoltą podatkową w Antiochii w 387 r.⁹⁹ J.N.D. Kelly jest zdania, że mowy Libanusa, „pomimo iż zawierają wątki zupełnie fikcyjne, to obfitość szczegółów dotyczących okoliczności wydarzeń w mieście jest bezcennym źródłem informacji o tym, co się właściwie zdarzyło”¹⁰⁰. Jednak z powodu swej retorycznej natury źródła te są zupełnie bezużyteczne dla jednoznacznego wskazania, jakie jednostki lub grupy ponosiły odpowiedzialność za zainicjowanie zamieszek. W rzeczywistości jest mało prawdopodobne, by Chryzostom, Flawian lub Libaniusz znali odpowiedź na pytanie: kto jest odpowiedzialny za wzniesienie rewolty?, lub by w ogóle byli zainteresowani zidentyfikowaniem winowajców. Kwintylijan pisze o sztuce retora, że gdyby zawsze można było udowodnić to, co jest dyskusyjne przy pomocy tego, co jest potwierdzone, to mówcy prawie wcale nie mieliby pracy¹⁰¹. Umiejętności retora polegały na stworzeniu dowodu retorycznego.

Z treści analizowanych źródeł wynika, że rebelia z roku 387 postępowała według prawie klasycznego modelu. Jak pisze George Rudé, zamieszki lub rebelia w swojej najbardziej charakterystycznej formie rozwijają się ze stosunkowo skromnego początku, mającego miejsce na targowisku lub w miejscu publicznych zebrań. Iskrą zapalną staje się przypadkowe słowo lub prowokacja i zajścia przybierają różny obrót oraz nabierają impetu, jakiego nikt nie planował. Przywództwo w zamieszkach może przybierać różne formy, wcale nie musi istnieć demagog lub jakaś grupa, aby przyspieszyć akcję. Zamieszki mogą być uruchomione przez pewien wzór, kogoś, kto nie zamierza wcale prowadzić do ataku, ale po prostu powoduje powstanie iskry zapalnej. Samo zaistnienie jakiegoś wydarzenia może spowodować pojawienie się przywódcy lub wywołać incydenty, które w zasadzie nie mają przywódców¹⁰².

⁹⁹ Przedstawiany przez źródła przebieg wydarzeń jest nieco odmienny w homiliach Jana Chryzostoma i mowach Libanusa. Jednak zdecydowanie dominują analogie między obu opisaniami, co świadczy o ich wiarygodności. Por. J.N.D. Kelly, *Złote usta*, s. 82.

¹⁰⁰ J.N.D. Kelly, *Złote usta*, s. 81-82.

¹⁰¹ Por. Quintilianus, Marcus Fabius, *Institutio Oratoria* V 14, 14: „Nam si contingeret semper controuersa confessis probare, uix esset in hoc genere usus oratoris”.

¹⁰² Por. G. Rudé, *The Crowd in History 1730-1884*, New York 1961, s. 250.

Wydarzenia z roku 387 sprowokowały błyskawiczną i gniewną reakcję Teodozjusza z powodu wyraźnego ataku na jego osobę i jego rodzinę. Wydarzenia, które rozpoczęły się jako uprawniony protest skierowany do cesarskiego gubernatora przeciwko nałożeniu niezwykle dotkliwego podatku, szybko przekształciły się w akt zdrady. Zanim zostanie podjęta zbiorowa akcja, taka jak zamieszki, musi zaistnieć w powszechnym przekonaniu identyfikacja źródła napięcia oraz muszą zostać do tego źródła przypisane określone cechy, co nada całej akcji znaczenie i sens. Niezbędnym warunkiem dla obu rodzajów zamieszek, zarówno zorganizowanej akcji zbiorowej, jak i nieokielzanej agresji tłumu, jest istnienie symbolu, który pobudza wyjątkowo wrogie uczucia w stosunku do atakowanego obiektu¹⁰³.

To właśnie Teodozjusz, sprawca nałożenia uciążliwego podatku, był symbolicznie atakowany i znieważany przez buntowników. Pomimo że był fizycznie nieobecny, cesarskie portrety i posągi pomagały odczuwać wrażenie żywej obecności cesarza w mieście. Wizerunki te były symbolami zarówno prawomocnej władzy cesarskiej, jak i uznania przez miasto więzi, jaka je łączyła z cesarzem. Libaniusz mówi, że buntownicy zwracali oczy ku licznym portretom władcy i obrzucali je obelgami. Następnie zaczęli rzucać kamieniami w tablice i wybuchali śmiechem, kiedy niektóre z nich pękały, a denerwowali się, gdy inne pozostawały nietknięte. Następnie porzuciwszy portrety, buntownicy zaczęli ściągać na ziemię posągi rodziny cesarskiej i bezcześcić je. Niektóre posągi ciągnięto po ulicach w całości albo rozbite na części. Przez cały czas tłum szydził z posągów cesarza¹⁰⁴. Buntownicy byli w pełni świadomi, że symbolicznie upokarzają Teodozjusza. Fizyczny atak na posągi sprowadzał się do zdrady i to częściowo tłumaczy panikę, która już następnego dnia zmusiła rzesze Antiocheńczyków do ucieczki z miasta. Nie było przecież rzadkością, że przeciwko zbuntowanym miastom władcy wysyłali wojsko.

Jak poważnie potraktował Teodozjusz rebelię, można wywnioskować z trzech podjętych przez niego kroków w celu zniesienia wszystkich symboli cesarskiego związku z miastem. Nie tylko zamknął wszystkie budynki wiążące się z cesarskim patronatem, takie jak łaźnie, teatry i hipodrom, ale również pozbawił Antiochię nadanego jej przez cesarza statusu stolicy Syrii, aż w końcu kazał aresztować i postawić przed sądem kuriałów. Nie można znaleźć w źródłach żadnej sugestii, że Teodozjusz zamknął miejsca zebrań

¹⁰³ Por. N. J. S m e l s e r, *The Theory of Collective Behavior*, New York 1962, s. 16.

¹⁰⁴ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 22, 7-8.

publicznych, aby zapobiec dalszym demonstracjom antycesarskim. Przeciwnie, źródła wskazują, że obywatele, w strachu przed odwetem cesarza, sami unikali publicznych zgromadzeń i albo uciekali z miasta, albo chowali się w domach. Reakcja Teodozjusza na wystąpienia antyrządowe z roku 387 jest porównywalna z ukaraniem miasta przez władców w 175 r. i 196 r., kiedy Antiochia uczestniczyła w rebeliach.

Miasto, które jak Antiochia w 387 r. wyraźnie zmanifestowało ponowny brak lojalności w stosunku do władcy, nie mogło się spodziewać, że będzie mu wolno dalej cieszyć się cesarskim patronatem. W czasie audyencji udzielonej biskupowi Flawianowi, Teodozjusz wymieniał wszystkie beneficja, którymi obdarowano Antiochię i gorzko narzekał po każdym: „i za to wszystko tak mnie potraktowano”¹⁰⁵. Odpowiedzią Teodozjusza na zdradzieckie zachowanie Antiochii było odebranie jej symboli cesarskich łask. Z tego właśnie powodu cesarz pozbawił je pozycji municypalnej oraz zamknął łaźnie, hipodrom i teatry. *Mowa Libaniasza O uchodźcach (Mowa XXIII)* ukazuje jedną z praktycznych konsekwencji kary cesarskiej. Wielu z jego uczniów opuściło w tym czasie Antiochię, narzekając, że miasto przybrało wygląd garnizonu, i „ani hipodrom, ani teatr nie są takie, jak być powinny”¹⁰⁶. Pomimo to miasto tak duże i mające tak strategiczne usytuowanie, jak Antiochia, nie mogło pozostawać długo w niełasce cesarza. Libaniasz sugeruje, że nie byłoby dobrze, gdyby poselstwo z Persji ujrzało, że na największe miasto na Wschodzie spadła niełaska cesarza i kary sprowadzające wstyd na wszystkich jego mieszkańców. Teodozjusz był świadomy wagi pojednania z Antiochią i przywrócenia przywilejów odebranych miastu po rebelii. Libaniasz zauważa, że chociaż cesarz mógł zagwarantować wszystkie swe łaski jednym aktem miłosierdzia, to jednak wolał przez oddzielne akty cesarskiej hojności kolejno przywrócić miastu status metropolii, prawo korzystania z łaźni, widowiska oraz przywrócić kuriałów na stanowiska¹⁰⁷.

Nie wystarczyło jednak przywrócenie praw i przywilejów, którymi Antiochia uprzednio była obdarowana. Libaniasz sugeruje, że skoro Teodozjusz ocalił Antiochię, to stał się w konsekwencji jej założycielem i jako taki zobowiązany był okazać swoją sympatię dla miasta, wznosząc nowe budowle,

¹⁰⁵ I o h a n n e s C h r y s o s t o m u s, *Ad populum Antiochenum*, hom. 21, 1, PG 49, 213.

¹⁰⁶ L i b a n i u s, *Oratio* 23, 26, przekład własny.

¹⁰⁷ P o r. L i b a n i u s, *Oratio* 20, 7. 38.

które odzwierciedlałyby jego pozycję jako patrona imperium¹⁰⁸. Ponadto, mówił Libaniusz, jeśli Teodozjusz naprawdę chciałby okazać swój szacunek dla Antiochii, powinien odwiedzić miasto. Taki *adventus* zostałby odebrany przez wdzięcznych obywateli jako „boskie objawienie”¹⁰⁹. Rytuał związany z uroczystością *adventus* dostarczyłby obywatelom okazji do publicznego potwierdzenia ich oddania dla władcy, podobnie jak to się stało w 201 r., kiedy miasto odwiedził Septymiusz Sewer¹¹⁰. Libaniusz również zuchwale sugeruje, że Teodozjusz powinien raz jeszcze udzielić Antiochii pozwolenia na wzniesienie władcy posągu z brązu, co byłoby oznaką największego szacunku, jaką można wyprosić od cesarza¹¹¹. Podejmując takie kroki, twierdzi Libaniusz, Teodozjusz zademonstrowałby swoją dobrą wolę w ten sposób, że poprzez wzajemne obdarowanie się, tradycyjne więzi pomiędzy miastem a jego władcą zostałyby ponownie ustanowione.

PODSUMOWANIE

W podsumowaniu należy zauważyć, że analiza mów Libaniasza i homilii Jana Chryzostoma jako źródeł historycznych (oczywiście z zastosowaniem odpowiedniej metodologii obwarowanej wieloma zastrzeżeniami) dla poznania rebelii z roku 387, jest uzasadniona i przyczynia się do zwrócenia uwagi na ważną służebną rolę wymiany darów w nawiązywaniu więzi między cesarzem, miastem a prominentnymi rodami prowincji. Więzy takie były jednak poddane olbrzymiej presji. Przyznanie Antiochii prawa do wnoszenia cesarskich posągów i wizerunków, świętowania publicznych widowisk na cześć władcy, radość z przywilejów wynikających ze statusu metropolii oraz delektowanie się prestiżem miasta usianego budowlami wzniesionymi na koszt cesarza, nie wystarczyło do zapewnienia lojalności miasta. Gwałtowny protest przeciwko podatkom, jaki wybuchł w 387 r., przerodził się w rebelię połączoną ze słownymi i fizycznymi atakami na cesarskie wizerunki. Takie postępowanie zrywało kontrakt między władcą a miastem i z tego powodu Teodozjusz pod-

¹⁰⁸ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 20, 44.

¹⁰⁹ L i b a n i u s, *Oratio* 20, 46.

¹¹⁰ Por. S. M a c C o r m a c k, *Art and Ceremony in Late Antiquity*, Berkeley 1981, s. 50.

¹¹¹ Por. L i b a n i u s, *Oratio* 21, 30.

jął kroki zmierzające do zniesienia wszelkich symboli cesarskiego patronatu nad Antiochią.

Ponieważ Chryzostom, Flawian i Libaniusz obarczali winą za wybuch rebelii z roku 387 tradycyjne, retoryczne „kozły ofiarne”, bezowocne staje się badanie mglistych podtekstów znajdujących się w ich mowach oraz mozolne przesiewanie listy winowajców w nadziei na identyfikację konkretnej jednostki lub grupy odpowiedzialnej za wzniecenie rebelii. Należy zaznaczyć, że ważne jest ponowne zbadanie tekstów, które do tej pory używane były nie tylko do zidentyfikowania teatralnej klaki, ale także do poparcia dominującego poglądu o jej roli w podżeganiu niepokojów poza teatrem. Kilku naukowców wyraziło swoją nieufność do dowodów cytowanych na uzasadnienie tożsamości i działań teatralnych klak. J.H.W.G. Liebeschuetz pisze: „Jest nieprawdopodobnym fenomenem, aby nieoficjalna grupa miała tak skuteczny wpływ w mieście i pomimo to nie stała się ofiarą odwetu ze strony cesarskich urzędników”¹¹². R. MacMullen wnioskuje, że teksty mówiące o roli teatralnej klaki w społeczności rzymskiej były do tej pory traktowane w „sposób mylący i niegodny zaufania”¹¹³. Jest absolutnie przekonujące, że – jak to sugeruje Browning – istniały klaki teatralne, ale ich sukces w manipulowaniu okrzykami wynikał z ich umiejętności pozostawiania anonimowymi¹¹⁴. Jeśli nie znajdą się bardziej przekonujące dowody, fakt że były one w stanie rozszerzyć swą działalność i zorganizować publiczne niepokoje i zamieszki poza igrzyskami, pozostaje problematyczny.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA – dzieła pisarzy antycznych

Q u i n t i l i a n u s, M a r c u s F a b i u s, *Institutio Oratoria*, ed. D.A. Russel: Q u i n t i l i a n, *The Orator's Education*, (Loeb Classical Library, t. 124-127, 494), Cambridge (Massachusetts) 2001.

¹¹² J.H.W.G. L i e b e s c h u e t z, *Antioch*, s. 213: „That an unofficial body should exercise effective power in the city, and nevertheless not become the victim of counter-action by the imperial official, is a phenomenon that strains belief”.

¹¹³ R. M c M u l l e n, *Enemies of the Roman Order*, Cambridge (Massachusetts) 1966, s. 173: „misleading and unreliable fashion”.

¹¹⁴ Por. A. C a m e r o n, *Circus Factions: Blues and Greens at Byzantium*, Oxford 1967, s. 244-245.

- I o h a n n e s C h r y s o s t o m u s, *Ad populum Antiochenum (De status)* (CPG 4330; homiliae 1-21), PG 49, 15-222; przekł. polski homilii 1 i 19 T. Sinko w: Św. J a n Z ł o t o u s t y, *Dwadzieścia homilij i mów*, Kraków 1947, s. 44-71, 72-87.
- L i b a n i u s, *Epistulae*, ed. R. Foerster: *Libanii Opera*, t. X: *Epistulae 1-839*, t. XI: *Epistulae 840-1544. Una cum pseudepigraphis et basilii cum Libanio commercio epistolico. Fragmenta*, (Bibliotheca Scriptorum Graecorum et Romanorum Teubneriana), Lipsiae 1921-1922.
- L i b a n i u s, *Orationes*, ed. R. Foerster: *Libanii Opera*, t. I-IV, (Bibliotheca Scriptorum Graecorum et Romanorum Teubneriana), Lipsiae 1903-1908; przekł. polski mów: 7, 11, 17, 25, 30, 45, 47, 57 i 64 L. Małunowiczówna w: L i b a n i o s, *Wybór mów*, Wrocław 2006.
- S o z o m e n u s, *Historia ecclesiastica*, ed. J. Bidez: *Sozomenus, Kirchengeschichte*, GCS NF 4, Berlin 1995, przekł. polski S. Kazikowski w: H e r m i a s z S o z o m e n, *Historia Kościoła*, Warszawa 1980.
- T h e o d o r e t u s, *Historia ecclesiastica*, ed. L. Parmentier, G.C. Hansen: *Theodoret, Kirchengeschichte*, (GCS NF 5), Berlin 1998.
- Z o s i m u s, *Historia nova*, ed. F. Paschoud: t. I: *Libri I-II*, t. II cz. 1: *Liber III*, cz. 2: *Liber IV*, t. III, cz. 1: *Liber V*, cz. 2: *Liber VI*, (Association Guillaume Budé. Collection des Universités de France. Auteurs grecs), Paris 1971-1989; przekł. polski H. Cichocka w: Z o s i m o s, *Nowa historia*, Warszawa 1993.

OPRACOWANIA

- A m e r i n g e r T., *The Stylic Influence of the Second Sophistic on the Panegyric Sermons of St. John Chrysostomus*, Washington 1921.
- B r o w n P., *Power and Persuasion in Late Antiquity. Towards a Christian Empire*, Madison 1992.
- B r o w n i n g R., *The Riot of A.D. 387 in Antioch. The Role of the Theatrical Claques in the Later Empire*, „The Journal of Roman Studies” 42(1952), s. 13-20.
- C a m e r o n A., *Circus Factions: Blues and Greens at Byzantium*, Oxford 1967.
- C e r a n W., *Teodozjusz Wielki*, Kraków 2003.
- C l a r k D. L., *Rhetoric in Graeco-Roman Education*, New York 1957.
- D o w n e y G., *A Study of the Comites Orientis and the Consulares Syriae*, Princeton 1939.
- F r e n c h D.R., *Rhetoric and the Rebellion of A.D. 387 in Antioch*, „Historia” 47(1998), s. 468-484.
- H i l l F.I., *The Rhetoric of Aristotle*, w: *A Synoptic History of Classical Rhetoric*, red. J. J. Murphy, New York 1972, s. 19-76.
- K e l l y J.N.D., *Złote usta. Jan Chryzostom – asceta, kaznodzieja, biskup*, przekł. K. Krakowczyk, Bydgoszcz 2001.
- K e n n e d y G., *The Art of Rhetoric in the Roman World 300 B.C – A.D. 300*, Princeton 1973.

- L i e b e s c h u e t z J.H.W.G., *Antioch. City and Imperial Administration in the Later Roman Empire*, Oxford 1972.
- M a a t W.A., *A Rhetorical Study of St. John Chrysostom's «De Sacerdotio»*, Washington D.C. 1944.
- M a c C o r m a c k S., *Art and Ceremony in Late Antiquity*, Berkeley 1981.
- M a r r o u H.I., *Historia wychowania w starożytności*, przekł. pol. S. Łoś, Warszawa 1969, s. 285-286.
- M c M u l l e n R., *Enemies of the Roman Order*, Cambridge (Massachusetts) 1966.
- N a d e a u R., *Hermogenes «On Stasis». A Translation with an Introduction and Note*, „Speech Monographs” 31(1964), s. 361-424.
- O c h s D.J., *Cicero's Rhetorical Theory*, w: *A Synoptic History of Classical Rhetoric*, red. J.J. Murphy, New York 1972, s. 90-150.
- P a v e r d F. van de, *St. John Chrysostom. The Homilies on the Statues*, (Orientalia Christiana Analecta, t. 239), Roma 1991.
- P e t i t P., *Libanius et la vie municipale à Antioche au IV^e siècle après J.-C.*, Paris 1955.
- R u d é G., *The Crowd in History 1730-1884*, New York 1961.
- S m e l s e r N.J., *The Theory of Collective Behavior*, New York 1962.
- S o n d e l J., *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997.
- W i e m e r H.W., *Libanius on Constantine*, „The Classical Quarterly” 54(1994), s. 511-524.
- W i l k e n R.L., *John Chrysostom and the Jews. Rhetoric and Reality in the Late 4th Century*, Berkeley 1983.

TAX REVOLT IN ANTIOCH (387)
IN THE LIGHT OF LIBANIUS' SPEECHES AND JOHN CHRYSOSTOM'S HOMILIES.
RHETORIC AND HISTORICAL FACTS

S u m m a r y

The present article discusses the revolt that broke out in Antioch in 387 because Emperor Theodosius the Great announced imposition of new taxes that were a considerable burden for all the citizens of Antioch. First, on the basis of John Chrysostom's homilies belonging to the series *Ad populum Antiochenum* and Libanius' speeches (especially *Speech XIX*) the course of events is presented. Then the arguments are presented that were used by the two authors when they tried to reconcile Theodosius and Antioch. The speakers showed that the people of Antioch are not solely responsible for the riots and that is why they should not be punished for insulting the emperor's statues. They ardently put the blame for the rebellion on the traditional rhetoric „scapegoats” and they tried to convince the Emperor that he should show his forgiveness by restoring the signs of his patronage, like the emperor's statues, baths, the hippodrome, theaters and the municipal status. Finally they laid responsibility on the „demon” – a supernatural power that could not fall under the competence of courts of justice.

Analysis of Libanius' speeches and John Chrysostom's homilies as historical sources for research on the revolt of 387 is justified, despite their rhetoric nature. On the other hand, examining the misty subtexts found in those texts in the hope of identification of a particular individual or group responsible for instigating the rebellion becomes futile.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: Jan Chryzostom, Libaniusz, retoryka, późnoantyczna Antiochia.

Key words: John Chrysostom, Libanius, rhetoric, late-antique Antioch.